



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Z dziejów bibliotek publicznych dla dzieci we Francji - "L'Heure Joyeuse" w Paryżu (1924-1939)

Author: Hanna Langer, Agnieszka Bajor

Citation style: Langer Hanna, Bajor Agnieszka. (2012). Z dziejów bibliotek publicznych dla dzieci we Francji - "L'Heure Joyeuse" w Paryżu (1924-1939). W: E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos (red.), "Przestrzenie kultury i literatury : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz na pięćdziesięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 474-486). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Hanna Langer, Agnieszka Bajor

Katowice

Z dziejów bibliotek publicznych dla dzieci we Francji – „L'Heure Joyeuse” w Paryżu (1924–1939)

Kształtowanie się nowoczesnej pedagogiki, której twórcy zwrócili uwagę na rozwój i potrzeby dzieci i młodzieży, wpłynęło między innymi na dostrzeżenie konieczności zaspokojenia ich potrzeb czytelniczych dzięki odpowiednio zorganizowanym księgozbiорom w bibliotekach publicznych. Pierwsze placówki biblioteczne przeznaczone dla dzieci, poprzedzone inicjatywami prywatnymi i siecią bibliotek związanych z tzw. szkołami niedzielnymi, zaczęły powstawać w II połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych¹ i w Wielkiej Brytanii. Podkreślić trzeba, że początki amerykańskich bibliotek dziecięcych w znacznej mierze wynikały z warunków demograficznych tego kraju. Zauważono bowiem, że dzięki bibliotekom można doprowadzić do szybszej asymilacji ludności napływowej. Na początku XX wieku powstały zatem czytelnie dziecięce we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych².

¹ Pierwsze głosy upominające się o obsługę dzieci w bibliotekach pojawiły się w Stanach Zjednoczonych w 1877 r. Dopiero jednak na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. zaczęto częściej organizować pomieszczenia dla dziecięcych księgozbiорów. M. ARNOLDOWA: *Biblioteki dziecięce w Stanach Zjednoczonych*. „Bibliotekarz” 1960, nr 9, s. 266; *Children's libraries*. In: *Collier's Encyclopedia*. Vol. 12. New York 1958, s. 348–349.

² B. BIAŁKOWSKA: *Biblioteka publiczna dla dzieci: wybrane zagadnienia*. Warszawa 1980, s. 14–15.

Powstanie i rozwój „Godziny Radości”

Amerykańskie biblioteki były wzorem dla pierwszych czytelni i wypożyczalni dziecięcych otwieranych w Europie. Przejmowano ideę tworzenia placówek jako instytucji wychowawczych i kształcących, ich zasady organizacyjne, dostęp do starannie wyselekcjonowanych, możliwie różnorodnych i zasobnych zbiorów, a przede wszystkim wymagano od pracowników fachowego przygotowania³.

We Francji inicjatywy amerykańskiego bibliotekarstwa zaczęto stosować pod koniec I wojny światowej, gdy od 1917 roku wraz z amerykańskimi wojskowymi zaczęli przybywać członkowie różnych organizacji oferujących pomoc zniszczonemu krajowi⁴. Wsparcie zadeklarował na przykład Comité Americain des Regions Dévastées (CARD)⁵, utworzony w 1916 roku między innymi w celu odbudowy czterech najbardziej dotkniętych działaniami wojennymi kantonów departamentu Aisne. Oddział biblioteczny CARD – kierowany wówczas przez Jessie Carson, bibliotekarkę dziecięcą z Nowego Jorku – utworzył w regionie 5 pierwszych modelowych bibliotek publicznych z kącikami dla dzieci, wzorowanych na placówkach działających w Stanach Zjednoczonych⁶. Na pierwszą czytelnię dla najmłodszych przeznaczono właściwie pomieszczenie komitetu, użytkowane raz w tygodniu przez dzieci. Udostępniono je w kwietniu 1919 roku w Vic sur Aisne⁷. W 1923 roku Eugène Morel (dramaturg i bibliotekarz, propagator wolnego dostępu do półek) stwierdził, że oprócz kącików w bibliotekach publicznych w Aisne i małych

³ M. ARNOLDOWA: *Biblioteki dziecięce...*, s. 265.

⁴ G.U. GABEL: *Die Kinderbibliotheken „L'Heure Joyeuse“ in Belgien und Frankreich*. „Bibliotheksdiens” 2005, Jg. 39, H. 10, s. 1217.

⁵ CARD został założony przez Anne Tracy Morgan (1873–1952) i Anne Murray Dike (1875–1929) jako American Committee for Devastated France, ale bardziej znany jest pod francuskim akronimem CARD. Organizacja ta zatrudniała kobiety do pracy w ośrodkach zdrowia, sierocińcach, organizacjach społecznych. M.N. MAACK: *Exporting american print culture: the role of bookwomen in Paris during the 1920s.*, s. 20. Dostępny w Internecie [<http://www.gseis.ucla.edu/faculty/maack/Documents/BookWomenWeb.doc> (24.06.2008)].

⁶ J. Carson przekonała kierownictwo CARD m.in. do zorganizowania przez American Library Association (ALA) letnich kursów bibliotekarskich w Paryżu. Uczestniczką pierwszego z nich była m.in. Margueite Grun, późniejsza wieloletnia kierowniczka paryskiej „Godziny Radości”. M.N. MAACK: *Exporting american print culture...*, s. 38–39. Por. także G. LEWANDOWICZ: *Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji*. W: A.M. KRAJEWSKA, G. LEWANDOWICZ: *Miłośnictwo komiksów; Czytelnictwo komiksów w bibliotekach publicznych dla dzieci; Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji*. Warszawa 1997, s. 63; M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse, the first children's library in France: its contribution to a new paradigm for public libraries*. „The Library Quarterly” 1993, No 3, s. 257–258, 263.

⁷ G. LEWANDOWICZ-NOSAL: *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś: [poradnik]*. Warszawa 2008, s. 35.

dziecięcych sekcji w bibliotece przy ulicy Fessart w Paryżu (1922) nie ma żadnej dziecięcej biblioteki publicznej we Francji⁸. Zaznaczyć trzeba jednak, że biblioteki powołane przez CARD działały krótko, bo do 1923 roku. Rok później Komitet rozwiązano, a problemy finansowe, kadrowe i organizacyjne bibliotek spowodowały ich zamknięcie⁹.

Najbardziej znaną amerykańską inicjatywą jest jednak biblioteka „L'Heure Joyeuse” („Godzina Radości”)¹⁰, utworzona w Paryżu dzięki nowojorskiemu komitetowi – Book Committee on Children's Libraries¹¹, kierowanemu wówczas przez Caroline Griffiths¹². Pierwowzorem paryskiej „Godziny Radości” była biblioteka dla dzieci w Brukseli, utworzona we wrześniu 1920 roku¹³. Pozytywne przyjęcie tej biblioteki sprawiło, że rozpoczęto starania o uruchomienie podobnej placówki we Francji. Początkowy opór władz Paryża oraz wpływowych francuskich bibliotekarzy, przeciwnych powoływaniu bibliotek dziecięcych, pokonał dopiero Ernest Coyecque – dyrektor paryskich bibliotek miejskich, zwolennik tworzenia nowych typów bibliotek publicznych¹⁴.

Zawarta między miastem Paryż a Komitetem umowa wskazywała na podział odpowiedzialności za funkcjonowanie „Godziny Radości”. Komitet zobowiązał się przekazać jej 2 tys. książek¹⁵, specjalne wyposażenie sprowadzone z USA oraz zatrudnić bibliotekarki po odpowiednim przeszkoleniu. Z kolei miasto miało zapewnić lokal i przejąć koszty utrzymania biblioteki od drugiego roku działalności. Na siedzibę wybrano dom w centrum miasta, w Dzielnicy Łacińskiej, blisko klasztoru Seine-Metropole (przy ul. Boutebrie 3), z pomieszczeniami na pierwszym piętrze, dobrze oświetlonymi naturalnie oraz z widokiem – z jednej strony – na wewnętrzne podwórko pełne

⁸ M.N. MAACK: *Exporting american print culture...*, s. 38.; EADEM: *L'Heure Joyeuse...*, s. 258, 263.

⁹ G. LEWANDOWICZ-NOSAL: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 35.

¹⁰ O powstaniu tej biblioteki – dziś funkcjonującej jako muzeum – wspomina w swym tekście np. Iwona Walczak, przypominając, że właśnie „L'Heure Joyeuse” stanowiło wzór dla stworzonej w 1927 r. pierwszej tego typu placówki w Polsce, kierowanej przez M. Gutry. I. WALCZAK: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży we Francji*. „Częstochowski Biuletyn Oświatowy” 2006, nr 4, s. 75.

¹¹ Book Committee on Children's Libraries powstał w 1917 r. jako Militia of Mercy to the Defenders of Democracy; zmiana nazwy nastąpiła 12 listopada 1918 r. G.U. GABEL: *Die Kinderbibliotheken...*, s. 1217.

¹² Ibidem.

¹³ Do 1939 r. utworzono kolejne 7 bibliotek dziecięcych w Brukseli. Instytucje te funkcjonowały według tych samych zasad, pod nazwą „Godzina Radości”. Ibidem, s. 1218.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ M. Gutry odnotowała, że Komitet ofiarował 1500 książek. Por. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu „L'heure joyeuse”. Referat*. [Maszynopis. Biblioteka Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie. Sygn. B Gut 027.625], s. 1. Z kolei Graham Keith Barnett podała, że bibliotekę otwarto z księgozbiorem liczącym 1400 woluminów. Zob. G.K. BARNETT: *Histoire des bibliothèques publiques en France de la Révolution à 1939*. [Paris] 1987, s. 381.

drzew¹⁶. Miała to być biblioteka wzorowa, z odpowiednim wyposażeniem, właściwą organizacją i stosownymi metodami pracy. Dla członków Book Committee on Children's Libraries bardzo ważne było stworzenie przyjaznej atmosfery, jakiej często brakowało w typowych bibliotekach francuskich. Czytelnie były zatem wyposażone w drewniane i jasne meble (dostosowane do wzrostu dzieci) oraz ozdobione obrazami i kwiatami. Bardzo starannie dobierane książki udostępniano w sposób wolny, aby każdy czytelnik mógł się orientować w księgozbiorze¹⁷.

Jednocześnie „Godzinie Radości” powierzono rolę centrum dokumentacji książki dziecięcej oraz ośrodka kształcenia zawodowego i pedagogicznego bibliotekarzy. Uroczyste otwarcie nowej placówki nastąpiło 12 listopada 1924 roku¹⁸.

Po roku funkcjonowania „L'Heure Joyeuse” – zgodnie ze wspomnianą umową – miasto przejęło wydatki związane z prowadzeniem biblioteki. Nadal jednak księżnicę łączyły silne więzi z organizacją założycielską, co roku bowiem bibliotekarze składali Komitetowi sprawozdania z działalności, Komitet akceptował przygotowane przez bibliotekarki spisy książek przeznaczonych do zakupu, jak również zapraszał na odczyty prelegentów¹⁹.

Zaznaczyć trzeba, że amerykański wzór biblioteki, wprowadzie przystosowany do francuskich realiów, początkowo nie zyskał akceptacji konserwatywnych bibliotekarzy i niektórych nauczycieli. Nową koedukacyjną bibliotekę uznali bowiem za niepożądaną innowację i zaproponowali między innymi umieszczenie specjalnych barierek oddzielających dziewczynki od chłopców. Poparcia nie zyskało też przyjmowanie przez „L'Heure Joyeuse” dzieci pochodzących z różnych środowisk kulturalnych i społecznych. Pomimo reformy francuskiego systemu edukacji krytykowano stosowane przez bibliotekarzy metody pracy, uwzględniające między innymi elementy pedagogiki zabawy. Uważano, że „Godzina Radości” odciąga dzieci od prawdziwej nauki. Obawiając się zbyt dużego wpływu bibliotekarek na młodzież, niektórzy nauczyciele – bojąc się utraty autorytetu – zabraniali korzystania z biblioteki. Z kolei rodzice często skarżyli się, że dzieci zbyt dużo czasu spędzają w bibliotece. Pojawiła się więc obojętność, a czasem wrogość w stosunku do nowych bibliotek dziecięcych²⁰.

Przełom nastąpił w latach trzydziestych XX wieku, kiedy Charles Schmidt (wówczas generalny inspektor francuskiego bibliotekarstwa), zachwycony „Godziną Radości”, nakazał dyrektorom największych bibliotek we Francji założyć placówki dla dzieci. Powstały wówczas biblioteki w: Belfort (1934),

¹⁶ G.U. GABEL: *Die Kinderbibliotheken...*, s. 1218–1219.

¹⁷ Ibidem, s. 1219.

¹⁸ G. LEWANDOWICZ: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 63–64.

¹⁹ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 1.

²⁰ M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 267–268.

Versailles (1935), La Rochelle, Orléans (1936), Tours (1937), Valenciennes (1938), Toulouse (1940), Troyes (1941) i Chatellerauld (1943). Od czasu udo-
stępnienia „Godziny Radości” w 1924 roku do 1939 roku otwarto jednak
tylko 15 bibliotek dla dzieci²¹. Placówki te tworzone dzięki zaangażowaniu
rad miejskich, prywatnych organizacji lub lokalnych instytucji²². Wszystkie
nazwano „Godzinami Radości”, administracyjnie zaś włączono je do miej-
skich bibliotek.

Paryska placówka jako ogólnodostępna instytucja działała do 1954 roku,
a następnie przekształcono ją w muzeum książki dziecięcej i taki status ma
obecnie²³.

Organizacja biblioteki

Biblioteka „L’Heure Joyeuse” uznawana jest za jedną z najsłynniejszych
i najlepiej zorganizowanych bibliotek publicznych dla dzieci okresu między-
wojennego. Potwierdziła to w swoim niepublikowanym sprawozdaniu Maria
Gutry, zwiedzająca paryską księżnicę w 1929 roku. Pisała między innymi,
że jest ona przykładem biblioteki jeśli nawet „nie najlepiej zorganizowanej
i prowadzonej (bo innych nie znam), to w każdym razie biblioteki najgłośniej-
szej, biblioteki, która ma szerokie ambicje służenia innym za wzór i skupiania
u siebie wszelkich wiadomości, dotyczących tego typu bibliotek w Europie”²⁴.
Podobnie określiła bibliotekę Geneviève Patte, uznając po latach „Godzinę
Radości” za pierwszą bibliotekę dziecięcą we Francji – pierwszą we wszystkich
znaczeniach tego słowa²⁵.

W paryskiej bibliotece książki podzielono na: naukowe (i tu zastosowano
układ dziesiętny, książki ustawiano na półkach według trzech pierwszych
liter nazwiska autora, a dalej według pierwszej litery tytułu) i beletrystyczne
(nazwane następująco: r. – *roman* – powieści; an – angielskie; e – *enfan-*

²¹ G. PATTE: *France*. In: *Library service to children: an international survey*. Ed. C. RAY. Paris 1978, s. 43.

²² G. K. BARNETT: *Histoire des bibliothèques...*, s. 383–384.

²³ G. LEWANDOWICZ: *Biblioteki dla dzieci...*, s. 64.

²⁴ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 1. Sprawozdanie M. Gutry dostarcza wielu informacji na temat funkcjonowania biblioteki w pierwszym okresie jej działalności, a więc między 1924 a 1928 r., kiedy to biblioteka mogła dysponować jeszcze nie największym księgozbiorem, bo liczącym na 1 lipca 1928 r. 2354 tomy (w tym ok. 800 książek naukowych). M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 7.

²⁵ L. MAISSEN: *Promoting the joy of reading: an interview with Geneviève Patte*. „Book-bird” 2002, Vol. 40, No 3, s. 41.

tine, czyli dziecięce; c – conte – bajki; p – *periodique*, czyli wydawnictwa periodyczne; q – *in quarto*, b – biografie jednostkowe). Książki były ponadto odpowiednio oznaczone: na grzbietach wybijano sygnaturę, umieszczano ją też (zapisaną ołówkiem) na tylnej stronie okładki, na której przyklejany był również ekslibris. Na uwagę zasługiwała dbałość biblioteki o zachowanie księgozbioru – pierwszy egzemplarz każdej pozycji nie był przeznaczony do wypożyczenia²⁶.

Według danych z 1929 roku w bibliotece nie prowadzono inwentarza. Jego funkcje spełniał „katalog miejsc na kartkach formatu międzynarodowego, umieszczony w kartotece”²⁷. Dla czytelników przeznaczony był odrębny katalog oceniony przez wizytatorkę jako arcydzieło kunsztu bibliotekarskiego. Katalog ten, zwany „dictionnaire”, był połączeniem katalogu krzyżowego i słownikowego. M. Gutry opisała zawartość tego katalogu. Zanim karta katalogowa trafiła do katalogu przeznaczonego dla dzieci, sporządzano kartę do użytku wewnętrznego, na której widniały: dziesiętna sygnatura, autor, tytuł, adres bibliograficzny, określenie głównego przedmiotu książki (jej synteza), wskazanie jej przedmiotu analitycznego (a więc o czym książka traktuje), paginacja, spis treści oraz odsyłacze do innych lektur. Te karty służyły następnie do sporządzania kart katalogowych do katalogu przeznaczonego dla czytelników. Karty te zawierały informacje o autorze dzieła i pełnym adresie bibliograficznym, pod którym opisana była krótko treść utworu (na odwrocie tej karty zaznaczano, ile innych kart katalogowych dotyczy tej samej pozycji bibliograficznej). Tworzono także takie karty katalogowe jak: karty przedmiotu (z takimi samymi danymi jak poprzednia karta katalogowa); karty tytułu (bez informacji o treści i bez adresu bibliograficznego); karty analityczne – pod nazwą przedmiotu można było odnaleźć określenie, w jakiej publikacji i na której stronie mowa o tym przedmiocie; [karty serii] – gdy książki wchodziły w ich skład. W przypadku literatury pięknej powstawały dwie karty katalogowe – tytułowa i autorska, choć zdarzały się i karty przedmiotowe²⁸.

Oprócz katalogu aparatem pomocniczym wykorzystywanym w działalności biblioteki była kartoteka rycin, na którą składały się ryciny ponaklejane na znormalizowanej wielkości karton. Dzieci same wycinały i naklejały na kartony rysunki pod opieką starszych czytelników. Ryciny opracowywano według tych samych zasad co książki – w układzie dziesiętnym. Kartoteka

²⁶ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 1–2.

²⁷ Układ katalogu był dość skomplikowany, choć w praktyce korzystanie z niego nie stanowiło problemu. Ponieważ wizytacja odbywała się podczas wakacji, M. Gutry nie mogła poczynić spostrzeżeń dotyczących czasu przeznaczonego na włączanie książek do księgozbioru – co czyniono właśnie na podstawie tego katalogu. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 2.

²⁸ Ibidem, s. 2–4.

ta była najczęściej wykorzystywana przez dzieci młodsze, starszym z kolei służyła jako pomoc i uzupełnienie literatury beletrystycznej czy naukowej²⁹.

W nowej bibliotece istotne było wyrobienie w dziecku dbałości o wspólne dobro. Podczas rejestracji dzieci wypisywały zatem nie tylko swoje imię i nazwisko, ale jednocześnie stawały się członkami „Godziny Radości”. Ten udział zobowiązywał do troszczenia się o książki i udzielania bibliotekarzom pomocy w uczynieniu biblioteki miejscem dla wszystkich miłym i przydatnym³⁰. Obowiązek ten czytelnik potwierdzał podpisem w książce zapisu do biblioteki, w której na każdej stronie widniały takie oto słowa: „Wpisując swoje nazwisko do książki, zostaję członkiem biblioteki i przyrzekam dbać o książki, pomagać bibliotekarkom i starać się, żeby biblioteka była przyjemna i pożyteczna dla wszystkich”³¹. Gdy dziecko własnoręcznie podpisało oświadczenie, otrzymywało kartę członkowską, na której podany był adres i godziny otwarcia biblioteki³². Drugą kartę – niebieską – opatrzoną numerem porządkowym umieszczano w alfabetycznej kartotece czytelników³³.

Czytelnicy biblioteki

W bibliotece „L'Heure Joyeuse” wyróżniono dwie kategorie czytelników³⁴. Pierwszą stanowili „okazjonalni” użytkownicy, którzy korzystali ze zbiorów tylko na miejscu, każdorazowo odnotowując ten fakt w zeszycie odwiedzin (na „liście obecności”); udostępnień tych nie wliczano do statystyki bibliotecznej. Do drugiej grupy należały dzieci, które dzięki posiadaniu różowej karty – widniał na niej podpis rodziców potwierdzający ich odpowiedzialność za wypożyczone materiały – mogły zabierać książki do domu. Dzieci do

²⁹ Ibidem, s. 4.

³⁰ M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 266.

³¹ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 4.

³² Na jej odwrocie wydrukowano z kolei taki napis: „Zachowaj kartę. – Należy ją pokazywać za każdym razem, jak wchodzisz do biblioteki. Nie można jej wypożyczać. – 1. Nie przychodź do biblioteki, gdy ktoś w domu jest chory. 2. Myj ręce przed przyjściem do biblioteki. 3. Dbaj o książki i pisma, pamiętaj, że będą czytane przez innych. 4. Pamiętaj że bibliotekarki pomogą ci z przyjemnością. 5. Ze swej strony pomagaj, żeby biblioteka była przyjemna i pożyteczna dla wszystkich”. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 5.

³³ Ibidem.

³⁴ Od 12 czerwca 1924 r. do 15 lipca 1928 r. zapisanych było 2901 czytelników, choć nie wiadomo, jak duża część z nich była czynnymi użytkownikami. Mniej więcej połowa czytelników – w wieku od 8 do 17 lat – uczęszczała do szkół średnich i około połowa – do początkowych. Stosunek dziewcząt do chłopców kształtował się od 1/3 do 2/3. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 7.

lat 12 miały prawo jednorazowo dostać 1 książkę, a starsze – 2: naukową i beletrystyczną. Publikacje otrzymywano wraz z kartą wypożyczenia, na której zapisywano termin oddania książek do biblioteki³⁵. Co do sposobu wypożyczeń to stosowano system przejęty z amerykańskich bibliotek – do książek wkładano ich karty, na których podczas czynności wypożyczenia wpisywano datę zwrotu i numer czytelnika. Wyjęte z książek karty układano następnie według dat zwrotu dokumentów, a szeregowano wedle miejsc książek na półkach³⁶.

Statystykę prowadzono w dwóch zeszytach. W pierwszym, dotyczącym frekwencji czytelników, w oddzielnych dwóch rubrykach rejestrowano wizyty chłopców i dziewcząt; zaznaczano także odwiedziny ze względu na czas, wydzielając poranne i popołudniowe. W innej z rubryk wskazywano ponadto nowo zapisanych czytelników. Statystyki sumowano co miesiąc, uwzględniając też średnią dziennych odwiedzin. Druga ze statystyk odnosiła się do książek i obejmowała: powieści, bajki, 10 działów głównych klasyfikacji dziesiętnej (z wyłączeniem działów 780, 90, 91, 92), książki obce (angielskie, niemieckie, hiszpańskie, włoskie, norweskie, razem) i książki pedagogiczne³⁷. Poza miesiącami wakacyjnymi (sierpień i wrzesień) średnia dzienna wypożyczeń wynosiła: w 1925 roku – 69; w 1926 roku – 89; w 1927 roku – 75; a w 1928 roku – 80. Gdy idzie o wypożyczenia do domu to w 1926 roku było to 4 703 z beletrystyki i 1 634 książek naukowych; w 1927 roku 5 526 z beletrystyki i 1 535 naukowych; w pierwszym półroczu 1928 roku – 6 702 z beletrystyki³⁸. Statystyki te dowodzą rosnącej liczby użytkowników, gdyż „Biblioteka wychowała sobie dobrych czytelników”³⁹. Dzieci niewiele wówczas czytały literatury obcojęzycznej, a jeśli już ją wypożyczaly to zazwyczaj lektury w języku angielskim (1 książka w 1926 r.; 27 książek w 1927 r. i tu także 1 książka włoska; 32 książki angielskie w 1928 r., a ponadto 2 włoskie i 2 niemieckie)⁴⁰. I choć statystyki nie pozwalały na wyciąganie daleko idących wniosków dotyczących zainteresowań czytelniczych, to z obserwacji Miles Claire Huchet, jednej z bibliotekarek, wynikało, że dzieci w wieku 5–7 lat najczęściej wypożyczały historyjki o zwierzętach i dzieciach, bajki i historie biblijne; uczniowie w wieku 7–10 lat czytali opowiadania z życia swoich

³⁵ Tu M. Gutry zwróciła uwagę na pewien mankament tego rodzaju udostępnień, mianowicie dziecko często kartę gubiło, albo po prostu nie zwracało, wobec czego dane do obserwacji zainteresowań czytelniczych bezpowrotnie przepadały. Czas wypożyczenia wynosił 15 dni, a za niezwrócenie materiałów w terminie groziła kara w wysokości 5 cnt. za dzień. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 5–6.

³⁶ Ibidem.

³⁷ M. Gutry dostrzegła, że nie były wypisywane, choć istniały rubryki: wypożyczeń rycin oraz czytelników wypisanych. M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 6.

³⁸ Ibidem, s. 7.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

rówieśników, borykających się z różnymi trudnościami oraz opowiadania z życia zwierząt. Wśród dzieci w wieku 10–13 lat popularnością cieszyły się baśnie bohaterskie i średniowieczne, mitologie, książki naukowe o zwierzętach i roślinach oraz książki historyczne. Dla chłopców w wieku 13–15 lat najciekawszymi były książki przyrodnicze, podróżnicze, detektywistyczne, powieści spod znaku płaszcza i szpady; a dla dziewcząt w tym samym wieku – historie o dzieciach, powieści miłosne oraz z życia teatru. Dla 15–17-letnich młodzieńców przeznaczone były przede wszystkim książki naukowe, podróżnicze, miłosne, poezje oraz biografie wielkich ludzi, a dla dziewcząt powieści o miłości oraz wiersze⁴¹.

Równie ważnymi użytkownikami „Godziny Radości” były osoby dorosłe – głównie wydawcy. Wizyty w bibliotece miały im pomóc w lepszym zrozumieniu potrzeb i zainteresowań dziecięcych i młodzieżowych czytelników, jak również w poznaniu opinii bibliotekarzy na temat przydatnych publikacji. Dzięki tym bliskim kontaktom z wydawcami bibliotekarze w istotny sposób kształtowali rynek wartościowej francuskiej literatury dziecięcej. Wpływali zatem na strukturę księgozbiorów w bibliotekach dziecięcych i w ten sposób przyczyniali się do zaspokajania potrzeb literackich młodych odbiorców⁴².

Michel Bourelle i Georges Rageot w 1934 roku powołali nawet nagrodę „Prix Jeunesse”, będącą pierwszym odznaczeniem dla książek dziecięcych⁴³. Nagroda ta w wysokości 5 tys. franków była przeznaczona dla niepublikowanego rękopisu w języku francuskim na dowolny temat, ale napisanego na poziomie odpowiednim dla dzieci od 7 do 14 lat. Nagrodzone książki często później tłumaczono na języki obce⁴⁴.

Z czasem „Godzinę Radości” częściej zaczęli odwiedzać także inni dorośli – na przykład nauczyciele i pracownicy socjalni – wypożyczając książki dla siebie i swoich dzieci⁴⁵.

Praca z czytelnikiem

Bibliotekarki z „L'Heure Joyeuse” były świadome tego, że amerykański wzór, wprawdzie przystosowany do francuskich warunków, był kontrowersyjny – jak to już podkreślano – dla konserwatywnych bibliotekarzy. Jednak fakt traktowania „Godziny Radości” jako placówki modelowej oraz entuzjazm do

⁴¹ Ibidem, s. 12.

⁴² M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 269.

⁴³ G.U. GABEL: *Die Kinderbibliotheken ...*, s. 1221.

⁴⁴ M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 269.

⁴⁵ G.K. BARNETT: *Histoire des bibliothèques...*, s. 381–382.

pracy sprawiły, że pracownice „L'Heure Joyeuse” rozwinęły ambitne i wymagające wysiłku standardy⁴⁶. Filozofią biblioteki była zatem wolność, która należała do dzieci. Rola bibliotekarzy polegała zaś na uważnym słuchaniu dzieci i dyskretnym kierowaniu ich czytelnictwem w taki sposób, aby mogły cieszyć się dzieciństwem i jednocześnie rozwijać swoją wiedzę i rozumienie świata⁴⁷.

Niewątpliwie kluczem do sukcesu „Godziny Radości” był udział młodych użytkowników w procesie tworzenia biblioteki⁴⁸. Powołano zatem samorząd czytelników, spotykający się co miesiąc na zebraniach, podczas których wybierani byli szefowie – 1 dziewczynka i 1 chłopiec, którzy liczyli co najmniej 12 lat (kandydatury wywieszane były na dzień przed wyborami), zaakceptowani przez bibliotekarkę i zebranie szefów. Zadaniem szefów było pomaganie bibliotekarkom w ich codziennej pracy (przynajmniej 3 razy w miesiącu), a potem złożenie sprawozdania ze swych powinności oraz zachowań czytelników. Oprócz tych ogólnych zebrań odbywały się także spotkania szefów, którzy omawiali programy świąt czy wykluczenia użytkowników itd.⁴⁹ Z tych sprawozdań wynika, że dzieci same przygotowywały na przykład szkolenia dla nowych czytelników, dzieliły się swoimi spostrzeżeniami na temat trafności (lub też nie) nowo zakupionego księgozbioru; założono ponadto kółko poetyckie, przygotowywano święta biblioteczne oraz opracowywano gazetkę⁵⁰. Do zadań pozostałych czytelników należało: opracowywanie książek, utrzymywanie porządku na półkach, włączanie zwróconych materiałów, organizowanie wystawek, wykonywanie prostych plakatów, przygotowywanie godzin czytania i małych przedstawień teatralnych, o czym będzie jeszcze mowa. Dzieci – trzeba przyznać – były zadowolone z nałożonych na nie obowiązków, z których odpowiedzialnie się wywiązywały⁵¹.

W bibliotece prowadzono ponadto różnorodne formy pracy z czytelnikiem. I tak wystawiano na półkach nowości książkowe – w układach tematycznych, na przykład piękne okolice Francji, powrót do szkoły, jesień, Święta Bożego Narodzenia, zima, gry i zabawy, lotnictwo, muzyka, bajki, wiosna, ubiory dziecięce⁵².

Rozwieszano także afisze mające zachęcić czytelników do korzystania z katalogów i księgozbioru, zwłaszcza naukowego. Dlatego w bibliotece umieszczano hasła: „Chcesz się dowiedzieć szczegółów, zajrzyj do katalogów”, „Czytelniczki, nie zapominajcie, że możecie znaleźć modele wszystkich robót. Przeglądajcie katalogi, żądajcie przejrzania modeli”, „Jeżeli się interesujecie

⁴⁶ M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 268

⁴⁷ L. MAISSEN: *Promoting the joy of reading...*, s. 41.

⁴⁸ G.K. BARNETT: *Histoire des bibliothèques...*, s. 382.

⁴⁹ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 10–11.

⁵⁰ Ibidem, s. 11.

⁵¹ G.U. GABEL: *Die Kinderbibliotheken...*, s. 1219.

⁵² M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 8.

pracami ręcznymi, znajdziecie w bibliotece książki, które wam pomogą”, „Nie zapominaj, że możesz sobie wybrać zawód”⁵³.

Kolejną formą promocji były „godziny opowiadań” (w 1925 r. było ich 19, w 1926 r. – 57, w 1927 r. – 61, a w 1928 r. – 11), które odbywały się w przystrojonej piwnicy, przy ognisku – by zapewnić nastrojową atmosferę. Dzieci podczas tej uroczystości śpiewały piosenki i dyskutowały. Książki, które były tematem opowiadań, cieszyły się później dużą poczytnością. Bibliotekarki skrupulatnie odnotowywały w kartotece tematy tych spotkań wedle schematu: tytuł opowiadania, autor, kto opowiadał, czas opowiadania, frekwencja spotkania, przeciętny wiek słuchających oraz wrażenia, jakie na słuchających wywarło opowiadanie. Z zapisków wynikało, że dzieciom najbardziej podobały się opowiadania o zabarwieniu humorystycznym, ale powodzeniem cieszyły się też bajki mitologiczne. Najczęściej na spotkania przybywały dzieci w wieku 10–12 oraz 15–17 lat. W jednym takim spotkaniu mogło wziąć udział od 4 do 60 osób, a przeważali chłopcy (w proporcjach 2/3 chłopcy i 1/3 dziewczynek). Opowiadania trwały od 15 do 30 min.⁵⁴

Na odczyty zapraszani byli też prelegenci, którzy prezentowali następujące tematy (tu M. Gutry zauważyła, że materiały potwierdzające odczyty niestety nie były w odpowiedni sposób przechowywane): Biblioteki dla dzieci z Pittsburgha i Croydon; Anatole France; O harcerstwie i sztuce tropienia; O życiu bibliotek dla dzieci. Rotterdam, Bruksela; Juliusz Verne; Okręty; Egipcjanie⁵⁵. Przy tak bogatej ofercie „Godzina Radości” pełniła ważną funkcję w rozwoju różnych zainteresowań młodych ludzi. Publiczne biblioteki dziecięce traktowały bowiem czytelnictwo jako czynność opozycyjną do lektury szkolnej, zapewniając także rozrywkę.

Pomimo braku czasu bibliotekarze z „Godziny Radości” nie tylko kierowali dziecięcą lekturą, ale czytali na głos z tymi, którzy potrzebowali pomocy. Starsze dzieci zachęcano do czytania młodszym i kształcenia nowych czytelników w nabyciu umiejętności korzystania z katalogów i klasyfikacji dziesiętnej. Odpowiedzialność dzieci za bibliotekę wyrażono również powierzeniem im – wspomnianych już – specjalnych obowiązków, na przykład rozmieszczanie książek czy wybieranie książek do rozpowszechnienia⁵⁶. Inspirowano je ponadto do przygotowania wystaw oraz organizowania przedstawień teatralnych. Znalezienie odpowiednich informacji i książek do tych zadań wymagało korzystania ze zbiorów biblioteki i oznaczało wszechstronne podejście do nauki⁵⁷. Wszystkie te obowiązki wiązały się zatem z działalnością edukacyjną przez zabawę.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, s. 8–9.

⁵⁵ Ibidem, s. 9–10.

⁵⁶ M.N. МААК: *L'Heure Joyeuse...*, s. 266.

⁵⁷ Ibidem, s. 267.

Z pewnością pomocą w codziennej obsłudze czytelników służyły: księga życzeń czytelników, książka „zapotrzebowań” na książki zarówno dla szkół, jak i dla osób prywatnych oraz codzienne raporty bibliotekarek, pełne różnego rodzaju uwag o książkach, czytelnikach czy życia dzieci w bibliotece itp.⁵⁸

Zakończenie

Biblioteki tworzone we Francji na wzór „Godziny Radości” miały wprowadzić nie tylko dzieci, ale także dorosłych, do nowego typu biblioteki, przeznaczonej dla całego społeczeństwa. Wcześniej działania bibliotekarzy koncentrowały się na gromadzeniu, opracowaniu i konserwacji kolekcji. Ochrona zbiorów odbywała się najczęściej kosztem nowych zakupów. Sam księgozbiór udostępniano zazwyczaj bez wolnego dostępu do półek w godzinach mało dogodnych dla użytkowników. Skupiano się zatem na zbiorach, nie na czytelniku⁵⁹. W nowej koncepcji bibliotek podkreślono swobodny dostęp dziecka do książki oraz stworzenie warunków sprzyjających pobudzaniu dziecięcej inicjatywy i aktywności.

Zdaniem M. Gutry: „Organizacja biblioteki i cyfry dają dostateczny obraz dużej i nieustannie wytężonej pracy biblioteki paryskiej. Jednak to, co zrobiły bibliotekarki, stwarzając nastrój radości i swobody, nawiązując ścisłe koleżeńskie stosunki z dziećmi, wciągając je do wspólnej pracy, ma wartość w bibliotece dziecięcej dużo większą”⁶⁰ i dalej: „Nastrój biblioteki – to daleko idąca swoboda, nie ma żadnych nakazów, czy zakazów, dzieci robią co chcą, rozmawiają nawet czasem dosyć głośno – robi wrażenie, jakby przychodziły do biblioteki żeby się spotkać, podyskutować o książkach, a nie żeby czytać. Bibliotekarki nie robią im zupełnie uwag, dużo czasu zużywają na omawianie książek z poszczególnymi czytelnikami. Stosunek do dzieci jest koleżeński, podają im ręce na powitanie dowcipkują i śmieją się razem z dziećmi”⁶¹. W opinii Mary Niles Maack amerykańskie bibliotekarstwo dziecięce miało większy wpływ na filozofię bibliotek publicznych we Francji niż w samych Stanach Zjednoczonych. „Godzina Radości” nie była jednak *stricte* modelową biblioteką amerykańską, ale wzorem dostosowanym do francuskiego środowiska społecznego i kulturalnego⁶².

⁵⁸ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 10.

⁵⁹ M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 258–260.

⁶⁰ M. GUTRY: *Biblioteka dziecięca w Paryżu...*, s. 10.

⁶¹ *Ibidem*, s. 11.

⁶² M.N. MAACK: *L'Heure Joyeuse...*, s. 278–279.

Biblioteka „L’Heure Joyeuse” jest dziś jedynie placówką muzealną, ale pamiętać trzeba, że rozwój tej instytucji wpłynął między innymi na powstanie 25 listopada 1927 roku Wzorowej Biblioteki dla Dzieci na warszawskiej Ochocie, filii Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej⁶³. Mimo różnic w funkcjonowaniu obu placówek, ujawniających się w sposobie ich organizacji⁶⁴, liczebności zbiorów (na korzyść francuskiej biblioteki), adresatach działań bibliotecznych⁶⁵, wywodzących się z różnych środowisk społecznych (inteligentnej dzielnicy Paryża i robotniczej Ochoty), można dostrzec też i cechy wspólne. W obu bibliotekach podobnie wyglądał podział księgozbioru – na wydawnictwa popularnonaukowe i literaturę piękną, stosowano wolny dostęp do półek, porównywalnie kształtowała się średnia liczba odwiedzających biblioteki – dzielonych podobnie na czytelników okazjonalnych oraz stałych. W bibliotece paryskiej i warszawskiej działały samorządy czytelników – utrzymujące w bibliotekach ład i pomagające w ich codziennym funkcjonowaniu – na podstawie skonstruowanych w zbliżony sposób regulaminów. Zarówno w „L’Heure Joyeuse”, jak i w Bibliotece Wzorowej dla Dzieci stosowano interesujące metody pracy z młodym czytelnikiem, a więc opowiadanie bajek, wystawy tematyczne, wystawy nowości książkowych, prelekcje czy zeszyty recenzji, pomagające użytkownikom wybrać odpowiednią lekturę⁶⁶.

⁶³ G. LEWANDOWICZ-NOSAL: *Na jubileusz 80-lecia Biblioteki Wzorowej dla Dzieci*. „Poradnik Bibliotekarza” 2007 nr 12, s. 8.

⁶⁴ Np. brak własnego lokalu warszawskiej biblioteki, gromadzenie w polskiej bibliotece odbywało się dzięki otrzymywanemu z filii przy ul. Koszykowej egzemplarzowi obowiązkowemu, inna była też struktura zatrudnionego personelu bibliotecznego.

⁶⁵ Do polskiej instytucji przychodzili uczniowie szkoły, przy której funkcjonowała biblioteka.

⁶⁶ G. LEWANDOWICZ-NOSAL: *Na jubileusz 80-lecia...*, s. 8–9.